

Stanisław Hareźga

Bóg Maryi w świetle hymnu "Magnificat" (Łk 1, 46b-55)

Salvatoris Mater 1/2, 132-146

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zgodnie z programem, jaki Ojciec Święty Jan Paweł II wyznaczył Kościołowi w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente*, trzy lata bezpośredniej fazy przygotowań do Jubileuszu Roku 2000 koncentrują się wokół tajemnicy trynitarniej a także pod znakiem pobożności maryjnej¹. Ostatni rok winien być przeżyty w perspektywie obecności Boga Ojca, który jest w niebie. Na tym etapie przygotowań Maryja staje przed nami jako *Córka* i *Odblubienica* Ojca², *doskonały przykład miłości Boga i bliźniego*³.

Maryjną postawę wobec Boga Ojca najlepiej można odczytać i przyswoić sobie, rozważając Jej hymn *Magnificat* (Łk 1, 46b-55). Co do tej kwestii wśród egzegetów istnieje zgoda i jednomyślność. Pieśń Maryi wprost określana jest jako *hymn do Ojca, kantyk ojcostwa Boga*⁴. W swej biblijnej mariologii J. Kudasiewicz wyraża się, że *Magnificat to najpiękniejsze kompendium teologii Boga, oparte*

Ks. Stanisław Haręzga

Bóg Maryi w świetle hymnu *Magnificat* (Łk 1, 46b-55)

SALVATORIS MATER
1(1999) nr 2, 132-146

*na całym doświadczeniu Boga w Starym Przymierzu, a szczególnie w psalmach oraz na jedynym i niepowtarzalnym doświadczeniu Boga, jakie miała Matka Pana*⁵. W pełni uzasadnia to wybór tekstu *Magnificat* za przedmiot niniejszego studium, którego celem jest odpowiedź na pytanie: jaki jest Bóg Maryi i Jej postawa względem Niego. Na początku, chcąc dotrzeć do

interesującego nas orędzia biblijnego i odczytać jego aktualność, musimy uwzględnić niektóre ważniejsze kwestie z dziedziny badań historyczno-krytycznych.

¹ A. MIRALLES, *Maryja – odwieczną ikoną działania Kościoła*, w: *Tertio millennio adveniente. Komentarz teologiczno-pastoralny w opracowaniu Rady Prezydium Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, Sandomierz 1995, 189-194.

² Te dwa tytuły adekwatnie reasumują relację Bóg Ojciec – Maryja. Pierwszy odnosi się do wyjątkowej łaski Boga, dzięki której Maryja stała się nie tylko Niepokalaną Matką Słowa Wcielonego, ale pierwszą spośród odkupionych, pierwszą adoptowaną Córką Ojca w Synu. Drugi tytuł odnosi się do macierzyństwa Maryi, które zostało złączone z Ojcem we wcieleniu Syna za sprawą Ducha Świętego. Por. A. AMATO, *Dio Padre*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S. MEO, Torino 1985, 479.

³ TMA 54.

⁴ A. AMATO, *Dio Padre...*, 477.

⁵ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela*, Kielce 1991, 54.

1. Przesłanki historyczno-krytyczne

Ciężar tradycji tekstualnej pozwala na przypisanie hymnu *Magnificat* Maryi. Ciągłe jednak pozostaje otwarty problem jego autorstwa w aktualnej formie kompozycyjnej, którą podaje tylko Łukasz w swojej Ewangelii dzieciństwa⁶. Mając na uwadze prawdę o formacji Ewangelii, nie można przyjąć opinii, że *Magnificat* jest dokładnym zapisem słów Maryi wypowiedzianych w domu Elżbiety. Nie do przyjęcia jest też druga krańcowa opinia, że nie ma on nic wspólnego z Maryją, ale w całości jest dziełem ewangelisty. Zdaniem wielu egzegetów Łukasz wykorzystał wcześniejszy hymn, który powstał w środowisku judeochrześcijańskim i był wyrażeniem duchowości ubogich, tzw. *anawim*⁷. W śmierci i zmartwychwstaniu Jezusa widzieli oni wypełnienie oczekiwań mesjańskich i objawienie się zbawczej potęgi Boga. Judeochrześcijańscy *anawim* dawali temu wyraz szczególnie podczas liturgii, posługując się hymnem utkanym z wielu starotestamentowych wątków. W swej genezie hymn ten nawiązywał do doświadczenia Maryi, które uzewnętrzniło się w Jej odpowiedzi na natchnione słowa Elżbiety. Słusznie zauważa H. Langkammer, że odpowiedzi tej nie można pozbawić historyczności⁸. Zachowana w pierwotnej tradycji znalazła w *Magnificat* godną celebrację. Ponieważ Łukasz komponował Ewangelię po roku 70, kantykt zbiera i wyraża wewnętrzne bogactwo Maryi, która po zmartwychwstaniu Jezusa i zesłaniu Ducha Świętego lepiej zgłębiła misterium Boga i Jego zbawczą moc. W świetle Paschy Chrystusa *Magnificat* staje się również głosem Kościoła, który rozpoznaje pośród siebie macierzyńską rolę Maryi i wychodząc od Jej niepowtarzalnego doświadczenia, w nim kontempluje swoje własne⁹. Tak więc Maryja jako pierwsza uczennica Chrystusa utożsamia się z *anawim* i wraz z nimi, a oni przez Nią, wyśpiewują hymn na cześć Boga zbawiającego pokornych i biednych¹⁰.

⁶ Krótkie zestawienie hipotez na temat autorstwa hymnu podaje: E. PERETTO, *Magnificat*, w: *Nuovo Dizionario...*, 855-856.

⁷ Zob. A. VALENTINI, *Il Magnificat. Genere letterario. Struttura. Esegesi*, Bologna 1987, 86-88.

⁸ Por. H. LANGKAMMER, *Maryja w Nowym Testamencie*, Gorzów Wielkopolski 1991, 47.

⁹ Por. L. MONLOUBOU, *La preghiera secondo Luca*, Bologna 1979, 232-233.

¹⁰ Zob. S. CHŁAD, *Magnificat orędziem o Bogu zbawiającym*, w: *Matka Odkupiciela. Komentarz do encykliki „Redemptoris Mater”*, red. S. GRZYBEK, Kraków 1988, 109-119.

Przyjęcie tak rozumianego autorstwa hymnu nie przekreśla pracy redakcyjnej Łukasza. Jednym z jej przejawów jest umieszczenie *Magnificat* w kontekście sceny zwiastowania i nawiedzenia (Łk 1, 26-56). Obie łączą się ze sobą i dopiero razem stanowią pełny obraz¹¹. To, co Maryja powiedziała aniołowi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38), znajduje potwierdzenie w błogosławieństwach, jakie z natchnienia Ducha wypowiada Elżbieta (Łk 1, 42-45). Zanim Łukasz zanotuje, że *Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu* (Łk 1, 56), poprzez *Magnificat* chce dać komentarz do zaistniałej w scenie zwiastowania, a rozeznanej w scenie nawiedzenia, tajemnicy Wcielenia. Przerwanie ciągłości opowiadania nie oznacza więc, że *Magnificat* nie ma związku z kontekstem. Słowa Maryi: *raduje się duch mój* (w. 47) przywołują radość Jana, który *podskoczył* w łonie matki napelnionej Duchem Świętym (w. 44). Sposób, w jaki Maryja mówi o sobie, nazywając się pokorną *służebnicą* Boga (w. 48), jest wyraźnym echem Jej odpowiedzi danej aniołowi: *Oto ja służebnica Pańska* (w. 38). Wyrażenie hymnu *błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (w. 48b) jest powtórzeniem błogosławieństwa Elżbiety: *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła* (w. 45). Potwierdzając prawdę, że *wielkie rzeczy uczynił jej Wszechmocny* (w. 49a), Maryja przypomina słowa anioła: *Dla Boga nie ma nic niemożliwego* (w. 37).

Wymienione związki hymnu z kontekstem wskazują, że jego funkcją jest ukazanie najgłębszego sensu zawartego w wydarzeniu zwiastowania. Równocześnie należy zauważyć, że *Magnificat* bardzo dyskretnie, i to zwłaszcza na początku, odwołuje się do szczególnego doświadczenia Dziewicy Maryi. Motywy chwalenia Boga przestają być Jej osobistymi motywami na tle Jego zbawczego działania, które obejmuje cały świat. Przykład Maryi służy więc jako model dla całego Kościoła, od którego należy uczyć się, jak wychwalać Boga za otrzymane łaski¹². Kontekst eklezjalny hymnu ma punkty odniesienia do różnych tekstów Starego Testamentu. Można w nim rozeznaczyć nie tylko cytaty, ale aluzje i paralele do wielu tekstów, szczególnie z psalmów¹³. Świadczy to o tym, że *Magnificat* wyrasta z duchowego doświadczenia i pobożności całego Izra-

¹¹ Zob. S. GRZYBEK, *Wielbi dusza moja Pana*, (Biblioteka „Niedzieli” nr 28), Częstochowa 1996, 25-34.

¹² Por. J. DUPONT, *Il cantico della Vergine Maria (Lc 1, 46-55)*, „Parola Spirito e Vita” 3(1981) 92.

¹³ Zob. M. KOKOT, *Magnificat w świetle psalmów*, w: *Studia z teologii św. Łukasza*, red. F. GRYGLEWICZ, Poznań 1973, 80-87.

ela, który żył Słowem Bożym. Hymn potwierdza więc ciągłość objawienia, które w wydarzeniu Wcielenia otrzymuje jednak ostateczny sens i wypełnienie. Widać to z dalszego kontekstu (Łk 1, 5-4. 44) poprzez paralelne zestawienie postaci Jana i Jezusa według trójczłonowego schematu: zapowiedź – wypełnienie – misja¹⁴. W każdym elemencie tego schematu widać wyższość Jezusa. Spotkanie Maryi z Elżbietą jest powiązaniem cyklu Jezusa i Jana w pierwszym punkcie schematu, jakim jest zapowiedź (zwiastowanie). Spotkanie to zawiera szereg motywów, które przekraczają ramy pokrewieństwa czy zwykłej polemiki, kto jest większy: Jan czy Jezus. Jan od początku swego życia, już w łonie matki, świadczy o Chrystusie (Łk 1, 41). Elżbieta zaś wyznaje wiarę w mesjańskie macierzyństwo Maryi (Łk 1, 42-45). Potwierdza to Maryja poprzez swój hymn, w którym dziękuje za zbawcze dzieło Boga, jakie w Chrystusie obejmuje wszystkich ludzi.

Z tej racji, że wypowiedź Maryi pokrywa się z uwielbaniem Boga przez judeochrześcijańskich *anawim*, trudno jest zaliczyć *Magnificat* do czystego gatunku literackiego. Łączy on w sobie elementy pieśni dziękczynnej jednostki ze stylem hymnicznym, szczególnie widocznym w drugiej części utworu¹⁵. Na tej podstawie *Magnificat* dzieli się na dwie części: ww. 46b-50 i ww. 51-55¹⁶. Pierwsza strofa pieśni (ww. 46b-47) zawiera dwa zdania paralelne, które oddają stan duszy Maryi. Łączą się one z dwoma antytetycznymi zdaniami przyczynowymi, zaczynającymi się od spójnika *օַּתּוּ* („bo”, „gdyż”) w wierszach 48a i 49a. Podają one rację uwielbienia i radowania się w Bogu. Do tych dwóch paralelnych wierszy dołączone są dwa strukturalnie drugorzędne uzupełnienia. Pierwsze - w wierszu 48b - ma charakter wyjaśniającego wtrącenia, które odbiega od teocentrycznej całości¹⁷, ale ma duże znaczenie teologiczne. Drugie zdanie przyczynowe (w. 49a) uzupełnione jest fragmentem (ww. 49b-50), który składa się z dwóch zdań nominalnych (po-

¹⁴ Zob. J. KUDASIEWICZ, *Ewangelie synoptyczne dzisiaj*, Warszawa 1986, 251-252.

¹⁵ Por. A. VALENTINI, *Il Magnificat...*, 254.

¹⁶ We współczesnej literaturze biblijnej przeważa jednak komplementarny schemat trójczłonowy: wprowadzenie (ww. 46b-47), trzon utworu z dwiema strofami (ww. 48-50 i ww. 51-53) oraz zakończenie (ww. 54-55). Zob. np.: R.E. BROWN, *La nascita del Messia secondo Matteo e Luca*, Assisi 1981, 480-483; J. DUPONT, *Il cantico...*, 93-97; T. OSSANNA, *Il Magnificat progetto di vita. Analisi etico strutturale di Lc 1,46b-55*, Roma 1984, 31-40; E. PERETTO, *Magnificat...*, 857-858.

¹⁷ Nie upoważnia to jednak, by kwestionować autentyczność wiersza. Tak twierdzi: L. RAMAROSON, *Ad structuram Cantici Magnificat*, „*Verbum Domini*” 46 (1968) 43.

zbawionych czasownika). Drugie zdanie z racji wątku miłosierdzia i rozszerzenia perspektywy, kończy pierwszą część pieśni, a zarazem zapowiada tematykę części drugiej¹⁸. W pierwszej części *Magnificat*, w sposób wyraźny, albo domyślny, mowa jest o Maryi, a jeszcze bardziej o Bogu, najpierw jako przedmiocie pieśni – Panu, Bogu i Zbawicielu, a następnie jako Wszechmocnym, podmiocie wielkich zbawczych dzieł. Cała część pierwsza, naznaczona dwubiegunowością „uniżenie – wywyższenie”, rozwija się pod znakiem Bożego miłosierdzia, które poczynając od Służebnicy Pańskiej rozciąga się na wszystkich „bojących się” Boga, w perspektywie czasowo nieokreślonej.

W drugiej części *Magnificat* wielbienie i dziękczynienie wiąże się nie tylko z tym, co Bóg uczynił dla Maryi, ale z tym, co uczynił na korzyść wszystkich ubogich. Tym samym zmienia się styl i forma pieśni¹⁹. Pojawiają się nie tylko ubodzy, których Pan wywyższa, ale pyszni, możni i bogaci, którzy doznają upokorzenia. Z dwubiegunowości „uniżenie – wywyższenie” przechodzi się do relacji trójczłonowej: „Wszechmocny – możni – ponizani”. Zaraz na początku w wierszu 51. poprzez paralelizm synonimiczny podkreśla się moc *ramienia Bożego* (w. 51a), które rozprasza *pyszniących się zamysłami serc swoich* (w. 51b). Zupełnie przeciwne jest działanie Boga wobec ubogich. W mistrzowski sposób ukazują to wiersze 52-53, które składają się z czterech krótkich zdań²⁰, zbudowanych na zasadzie *chiazmu*, poprzez wykorzystanie paralelizmu antytetycznego. W tym fragmencie szczególnie wyraźnie ujawnia się charakterystyczna cecha hymnów, które w wychwalaniu Boga łączą dwa skrajne „bieguny” Jego istnienia: majestat i miłosierdzie²¹. Po mocnych kontrastach wierszy 52-53 pieśń uspokaja się, wracając do wcześniejszych motywów wierszy 49-50. W dwóch końcowych wierszach hymnu (ww. 54-55) mowa jest o relacji Boga do *śługi swego, Izraela*. Początkowe zdanie w wierszu 54a łączy się z poprzednim fragmentem. Po nim następują dwa zdania podrzędne: krótkie bezokolicznikowe (w. 54b) i dłuższe okolicznościowe (w. 55).

¹⁸ Niektórzy egzegeci traktują ten wiersz jako przejściowy między dwoma częściami pieśni. Por. np.: G. ROUILLER, C. VARONE, *Il Vangelo secondo Luca. Testi e teologia*, Assisi 1983, 142-143; R. J. ABRAMEK, *Nowy akcent we współczesnej interpretacji Magnificat* (Łk 1, 46-55), „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 40(1987) 345.

¹⁹ Por. A. VALENTINI, *Il Magnificat...*, 175-176.

²⁰ W tekście greckim poszczególne zdania liczą 4, 3, 3 i 4 słowa, w czym również przejawia się oryginalność tego fragmentu.

²¹ Por. A. STRUS, *Spiewajcie nam pieśni Syjonu (Księga Psalmów)*, w: *Pieśni Izraela. Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 7, red. J. FRANKOWSKI, Warszawa 1988, 57.

W tym ostatnim wraca motyw miłosierdzia i perspektywa nieokreślonej przyszłości, co jest wyraźnym nawiązaniem do podsumowania części pierwszej w wierszu 50. a równocześnie znakiem zakończenia hymnu. Kończy się on stwierdzeniem o wiecznym miłosierdziu Boga wobec *Abrahama i jego potomstwa* (w. 55).

2. Teocentryzm hymnu *Magnificat*

Po krótkim omówieniu najważniejszych przesłanek historyczno-krytycznych tekstu *Magnificat* przychodzi kolej, by dać odpowiedź na pytanie: w czym przejawia się teocentryzm tej pieśni. Przede wszystkim ujawnia się on poprzez tytuły, jakimi Bóg jest określany. Na początku Maryja nazywa Go Panem (w. 46b). Tytuł *Κύριος* podkreśla suwerenność i jedyność Boga, który powołał wszystko do istnienia i opiekuje się stworzonym przez siebie światem. Maryja raduje się więc w Bogu – Zbawcy, który wybawia człowieka od zła i obdarza szczęściem. Maryja na sobie doświadczyła tej prawdy. Może więc Boga nazywać *mój Zbawca* (w. 47). W ten sposób już we wprowadzeniu do pieśni (ww. 46b-47), w maryjnym obrazie Boga widać dwa wyraźne „bieguny”: Bóg Maryi jest Panem, ale równocześnie Zbawicielem. W *Magnificat* przenikają się razem obydwa przymioty Boga: Jego wszechmoc i miłosierdzie²². Chcąc mieć pełny obraz Boga Maryi, należy więc rozważyć jak obydwa przymioty Boże są w pieśni podkreślone i uzasadnione.

Tytuł „Pan” dodatkowo wzmocniony został określeniem „Wszechmocny” (w. 49a). Chociaż potęga i moc Boga jest podstawowym tematem biblijnym, jednak nazwa *ὁ δυνάτο*s jako tytuł Boga jest tutaj wyjątkowa. Atrybut ten jeszcze tylko raz występuje w Biblii greckiej Starego Testamentu. Prorok Sofoniasz używa go w kontekście zbawienia: *Pan, twój Bóg jest pośród ciebie, Mocarz – On zbawi* (So 3, 17). Lud wybrany wiedział, że Bóg jest „Wszechmocny”, by wybawiać i napełniać dobrami. Nazwa *ὁ δυνάτο*s przywołuje Go w sensie „Wojownika”, który tryumfuje nad nieprzyjaciółmi. Potwierdza to użyta w *Magnificat* metafora *moc ramienia Bożego* (w. 51a). Bóg jako Wojownik objawia *moc swego ramienia* w stwo-

²² Na tej podstawie F. Gryglewicz dochodzi do następującego wniosku: *Zestawienie ze sobą razem wszechmocy Bożej i Jego miłosierdzia w Łukaszkowych pismach spotykamy tylko w hymnie Maryi. Z tego zatem punktu widzenia „Magnificat” najlepiej oddaje Łukaszkowe ujęcie postaci Boga.* F. GRYGLEWICZ, *Bóg i Jego plan zbawienia w ujęciu św. Łukasza*, w: *Studia z teologii św. Łukasza...*, 42. Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 54.

rzeniu (Ps 89, 11), w wyborze i wybawieniu swego ludu z Egiptu (Wj 6, 1. 6; 15, 16; Pwt 4, 34), w prowadzeniu i ochronie Izraela (Ps 79, 11), w udzielaniu zbawienia eschatologicznego (Ps 98, 1; Iz 40, 10; 51, 9; Ez 20, 33-34). Wszystko to realizuje się w przyjszciu Mesjasza, które jest znakiem szczególnej, zbawczej interwencji Wszechmocnego Boga²³.

Maryja, świadoma tej wszechmocy Boga, zwyczajem swoich rodaków dodaje jeszcze jedno określenie: *Święte jest Jego imię* (w. 49b). Zgodnie ze starożytnym rozumieniem imienia ono samo wystarczało na oznaczenie Boga. Co więcej: pomagało lepiej uwypuklić transcendencję niedostępnego i tajemniczego Boga²⁴. Imię Boże, jak On sam, jest wieczne (Ps 135, 13), chwalebne (Ps 72, 19), wielkie (1 Krl 8, 42), straszne (Ps 99, 3), a przede wszystkim święte²⁵. Tak imię, jak i świętość Boga określają Jego osobowość, zarówno w istnieniu, jak i w działaniu. Bóg, objawiając się świętym, dał się poznać jako doskonały, nadprzyrodzony, oddzielony od tego, co stworzone i grzeszne. Świętość to uprzywilejowany atrybut Boga (por. Oz 11, 9; Am 4, 2; Iz 6, 3). Charakterystyczna dla Boga świętość objawiła się szczególnie w eposie wyjścia Izraela z Egiptu i w zawarciu przymierza (por. Wj 15, 3. 11; Ps 77, 14-16). Dzięki temu Bóg trzykroć *Święty* (Iz 6, 3) poprzez przymierze zechciał stać się *Świętym Izraela* (Iz 1, 4). Kiedy Maryja przez Boskie Macierzyństwo doświadczyła tej prawdy, uwielbia *Święte imię Boga*. W ten sposób tytuł *Święty* dopełnia prawdę o Bogu jako Panu, ale równocześnie otwiera na prawdę o Bogu Zbawicielu. Słusznie więc świętość Boga postawiona jest w centrum pieśni *Magnificat*, będąc jakby pauzą w refleksji nad Bogiem wszechmocnym, ale i miłosiernym²⁶.

Prawda o Bogu Zbawicielu, wprowadzona już na początku pieśni przez określenie Maryi *mój Zbawca* (w. 47), została rozwinięta dalej poprzez dwukrotne przywołanie Bożego miłosierdzia (w. 50 i 54). Nie jest to zaskoczeniem, gdyż w Starym Testamencie miłosierdzie często było wymieniane jako przymiot Boga. W teofanii synajskiej objawił się On Mojżeszowi jako *Bóg miłosierny i litości-*

²³ W Nowym Testamencie termin βραχίων („ramię”) występuje tylko trzy razy (Łk 1, 51; J 12, 38; Dz 13, 17); zawsze w symbolicznym znaczeniu „ramię Boga” i w cytatach ze Starego Testamentu (LXX) lub pod jego wpływem (tekst *Magnificat*).

²⁴ Por. H. CAZELLES, *Imię (Stary Testament)*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. LEON-DUFOUR, tł. K. Romaniuk, Poznań 1973, 324.

²⁵ Por. Iz 47, 4; 57, 15; 60, 9; Ez 20, 39; 36, 20-22; 39, 25; Syr 17, 10; 47, 10; Mdr 10, 20.

²⁶ Por. T. OSSANNA, *Il Magnificat...*, 105, 119.

wy, cierpliwy, bogaty w łaskę i wierność (Wj 34, 6). Fundamentalnym aktem miłosierdzia Bożego było wyprowadzenie Izraela z niewoli egipskiej (por. Wj 2, 25). Bóg na tym jednak nie poprzestał, ale ciągle nachylał się z miłością nad swym ludem. Ujawniało się to szczególnie w dziejowych nieszczęściach, w zestawieniu z grzechem i niewiernościami. Na mocy przymierza każdy Izraelita mógł zawsze liczyć na Boże miłosierdzie. Można bowiem powiedzieć, że jest to wieczna dyspozycja Boga do przebaczenia i zbawienia. Wynika ona z tego, że miłosierdzie zawiera w sobie ideę wierności. Jest ono odpowiedzią na pewne przynaglenie wewnętrzne, jest wiernością wobec samego siebie²⁷. Tę prawdę o Bożym miłosierdziu dobrze wyraża hebrajskie słowo *hesed*, zazwyczaj oddawane po grecku za pomocą słowa ἔλεος. Oznacza ono dobroć, życzliwość, miłość, wierność i łaskę Boga. Biblijne *hesed* to absolutna i niczym nieuwarunkowana wierność Boga swemu przymierz, ofiarowanemu ludzkości. Ta wierność wyraża się w czulej i delikatnej miłości ku ludziom²⁸.

Maryja potwierdza taką postawę Boga, który w misterium Wcielenia, przez Nią wypełnia obietnice dane *ojcom*. Według Maryi, Bóg świadczy swoje miłosierdzie tym, *którzy się Go boją* (w. 50), czyli okazują Mu pokorne posłuszeństwo wiary. Tym wszystkim z *pokolenia na pokolenie*, w sensie uniwersalności i wieczności, ofiaruje On swoją miłość i wierność. Do tej idei Maryja nawiązuje po raz drugi, gdy czyni aluzję do obietnicy danej Abrahamowi (w. 54). To z miłosierdzia Bożego nastaje czas jej wypełnienia nie tylko dla narodu izraelskiego, ale dla wszystkich ludów ziemi. Maryja jest przekonana, że dzieje się to przez Nią. Dlatego kończy swój hymn wspaniałą zapowiedzią powszechności zbawienia²⁹.

Po omówieniu wykorzystanych w *Magnificat* tytułów Boga zwróćmy jeszcze uwagę na czasowniki, które za podmiot mają osobę Boga. One bowiem ukazują różnorodność, a zarazem jedność Bożego działania. W pełni też potwierdzają prawdę, że teocentryzm jest charakterystyczną cechą *Magnificat*. Zobaczmy bli-

²⁷ J. KUDASIEWICZ, „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36), „Współczesna Ambona” 27(1999) nr 1, 113; J. CAMBIER, X. LEON-DUFOUR, *Miłosierdzie*, w: *Słownik Teologii Biblijnej...*, 479.

²⁸ M. BEDNARZ, *Bierz i czytaj*, t. 1, *Ewangelia św. Łukasza (1,1 – 8, 56)*, Tarnów 1993, 71.

²⁹ Pełnię i powszechność zbawienia, które ma swoje źródło w ogromie miłosierdzia Boga, sławi również kantyk Zachariasza (Łk 1, 72. 77-78). Termin ἔλεος („miłosierdzie”) występuje jeszcze w Łk 1, 58.

zej, jaką funkcję pełnią poszczególne czasowniki według kolejności ich występowania w pieśni³⁰.

Najpierw Maryja mówi o tym, co Bóg uczynił dla Niej samej. Pierwszą czynnością Boga względem Niej było to, że *wejrzał* [podkr. S.H.] *na Jej uniżenie* (w. 48a). Czasownik ἐπιβλέπω oznacza *patrzeć z miłością, laskawie*. Jest to cecha Boga miłosiernego, który zniża się do stworzenia, by je wywyższyć. Prawda ta weszła do wyznania wiary Izraela, który powtarzał: *Usłyszał Pan nasze wołanie, wejrzał na naszą nędzę, nasz trud i nasze uciemiężenie* (Pwt 26, 7). Boże wejrzenie na Maryję stało się za sprawą Ducha Świętego Wcieleniem Syna Bożego (Łk 1, 35). Jest to zasadniczy powód, by od tej chwili błogosławiły Ją wszystkie ludzkie pokolenia, mając możliwość korzystania w Jezusie Chrystusie ze zbawczego dzieła Bożego miłosierdzia (w. 48b)³¹. Do błogosławionego faktu Wcielenia Maryja nawiązuje też w słowach: *Wielkie rzeczy uczynił* [podkr. S.H.] *mi Wszechmocny* (w. 49a). Użyty tutaj czasownik „czynić” (ποιέω) pojawia się jeszcze raz w wierszu 51, ale tym razem rozpoczyna już drugą część hymnu. W tym przypadku odnosi się do „mocy ramienia”, symbolu potęgi i zbawczego działania Boga. Dalsze zbawcze czynności wymienione w wierszach 51–53 ukazują dwa różne kierunki tego działania. Bóg więc *rozprasza pysznych* (διασκορπίζω), *usuwa z tronu potężnych* (καθαίρέω), *odprawia z niczym bogatych* (ἐξαποστέλλω). Równocześnie ten sam Bóg *wywyższa poniżonych* (ὕψω) i *nasyca dobrami głodnych* (ἐμπίπλημι). Pod koniec pieśni mowa jest o działaniu Boga względem Izraela, a przez niego dla wszystkich ludzi. Tym razem czynność Boga oddana została przez czasownik „ujmować się” (ἀντιλαμβάνομαι), który wyraża protekcję i pomoc Boga, świadczoną Izraelowi jako swemu „słudze” (w. 54a). Racją tej pomocy jest potwierdzenie wiecznego miłosierdzia Bożego oraz wierność Boga względem swych obietnic danych Abrahamowi i jego potomstwu. Dlatego zgodnie z tradycją biblijną działanie Boga w celu wypełnienia obietnic (w. 55a) – „jak powiedział” (λαλέω) określa się jako „pamięć” Boga (μιμνήσκω). Skoro zaś

³⁰ Kwestią żywo dyskutowaną we współczesnej egzegezie jest problem rozumienia czasu przeszłego (aorystu), w jakim występuje aż 12 czasowników pieśni *Magnificat*. Poza wierszem 55a, którego aoryst należy rozpatrywać w sensie czasu plusquamperfectum, inne można interpretować jako aorysty ingresywne, tzn. wskazujące początek czynności, które dopełniają się w czasie aż po zakończenie dziejów zbawienia. Zob. E. PERETTO, *Magnificat...*, 861; A. VALENTINI, *Il Magnificat...*, 221-223; J. DUPONT, *Il cantico...*, 98.

³¹ Por. M. BEDNARZ, *Bierz i czytaj...*, 67.

„pamięć” Boga jest wydarzeniem aktywnym i twórczym, wiąże się z łaskawością i Bożym miłosierdziem³².

Z krótkiego omówienia tytułów Boga oraz czasowników, które za podmiot mają Jego Osobę, widać plan zbawienia, jaki On realizuje w historii³³. Bóg *Magnificat* nie jest kimś dalekim, zamkniętym w swej nieskończonej wielkości i szczęśliwości, ale bardzo bliskim człowiekowi. Bóg daje się mu rozpoznać przez to, co dla niego czyni. *Magnificat* na określenie tych darów używa dwóch charakterystycznych słów: „wielkie rzeczy” (μεγάλα – w. 49a) i „dobra” (ἀγαθα – w. 53a). Są nimi wszystkie cudowne interwencje Boga, których ukoronowaniem stało się Wcielenie Syna Bożego. Bóg jest źródłem wszystkich darów. Każdy z nich to zbawczy znak Jego dobroci i miłosierdzia. *Magnificat* nie przemilcza jednak obecnego w świecie zła, któremu ulega człowiek. W tekście pieśni wymienia się trzy kategorie zła: pychę (w. 51b), władzę i przemoc (w. 52a) oraz bogactwo (w. 53b). Wobec zła Bóg okazuje się jednak absolutnym zwycięzcą. W ten sposób od strony negatywnej podkreśla się prawdę o Bogu Zbawicielu człowieka. Ta idea Boga jako Zbawiciela bogatego w miłosierdzie wysuwa się w *Magnificat* na pierwsze miejsce³⁴. Poprzez dziewicze poczęcie Syna Bożego, niepowtarzalnym i jedynym świadkiem tej prawdy staje się Maryja.

3. Maryja wzorem postawy człowieka wobec Boga

Mimo że *Magnificat* wypełniony jest teocentryzmem, organicznie zespala się on jednak z antropocentryzmem. Maryja, ukazując w swej pieśni autentyczne oblicze Boga, widzi też siebie, swój własny naród i cały świat w pełnej prawdzie i autentycznej pokorze. Uwielbianie Boga w Jego istocie i w Jego działaniu, w Jego świętości, która jest nierozdzielna od miłosierdzia, połączone jest z najgłębszą religijną refleksją nad dziejami ludu Bożego³⁵. Refleksja ta nie jest jakąś teorią, ale doświadczeniem życia, które staje się modlitwą.

³² Por. A. VALENTINI, *Il Magnificat...*, 200.

³³ Zob. T. OSSANNA, *Il Magnificat...*, 102-104, 138-140.

³⁴ Należy jednak pamiętać, że pieśń Maryi ma w centrum misterium Wcielenia Słowa Bożego. Z tej racji Maryja wychwala Boga, który dla Niej okazał się Zbawicielem w Chrystusie. Na pytanie, czy *Magnificat* jest także głoszeniem Chrystusa, należy odpowiedzieć pozytywnie. Zob. R. LAURENTIN, *I Vangeli dell'infanzia di Cristo. La verità del Natale al di là dei miti*, Torino 1985, 562-564; T. OSSANNA, *Il Magnificat...*, 106-107.

³⁵ Por. R. J. ABRAMEK, *Nowy akcent...*, 345.

W relacji człowieka do Boga modlitwa jest sprawą najważniejszą. Poprzez *Magnificat* Maryja staje się dla nas mistrzynią modlitwy. Nie jest to przypadek, że św. Łukasz pośród swoich modlitw, na pierwszym miejscu umieścił modlitwę Maryi. Jest ona bezinteresowną modlitwą uwielbienia. Ta zaś jest najdoskonalszą i najbardziej dojrzałą modlitwą człowieka, zafascynowanego jedynie wielkością, świętością i miłosierdziem Boga Zbawiciela³⁶. W modlitwę uwielbienia Maryja zaangażowana jest całą swoją osobą. Potwierdzają to dwa paralelne wyrażenia z wprowadzenia do pieśni (ww. 46b-47): *dusza moja* (ἡ ψυχὴ μου) i *mój duch* (τὸ πνεῦμά μου). Na zasadzie paralelizmu synonimicznego τὸ πνεῦμά można tłumaczyć jako „dusza”, co znaczy „cała moja osoba”, „wszystko, co jest moje”. Na podstawie kontekstu bliższego i dalszego, a mianowicie na analogii istniejącej między zwiastowaniem Maryi (Łk 1, 26-38) a Pięćdziesiątnicą (Dz 2, 1-13), J. Kudasiewicz wykazuje, że Maryja wielbi Pana i raduje się w Bogu-Zbawicielu napełniona Duchem Świętym³⁷. To z Jego mocy i natchnienia modlitwa Maryi jest adoracją Boga, wychwalaniem Go (μεγαλύνω) za *wielkie rzeczy* (μεγάλα), jakie Jej uczynił (w. 46a i 49), czyli za cud dziewiczego poczęcia Syna Bożego (Łk 1, 35-37). Cechą modlitwy Maryi jest też klimat radości, w jakiej się ona odbywa. Śpiewała rozradowana w Bogu-Zbawicielu (w. 47). Znamienne jest określenie Jej radości czasownikiem ἀγαλιάω. Pojawia się on w relacji o Jezusie: [...] *rozradował się* (ἠγαλλιάσατο) *w Duchu Świętym i rzekł: Wysławiam Cię, Ojczy* (Łk 10, 21). Analogicznie możemy więc wnioskować, że źródłem radości Maryi jest również Duch Święty³⁸. On obdarzył Maryję głębokim zrozumieniem dzieł Bożych i łaską świadczenia o nich w pieśni *Magnificat*. Dzięki temu może Ona służyć za wzór Kościołowi i wszystkim wierzącym w Chrystusa w nauce prawdziwej modlitwy i kontaktu z Bogiem.

Maryja, uwielbiając Boga, przede wszystkim dostrzega to, co On dla Niej uczynił. W tym celu posługuje się bardzo konkretnym językiem, by ukazać swoją pozycję socjalną i religijną oraz sytuację całego podzielonego świata³⁹. Wobec wielkości i świętości Boga

³⁶ Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego. Medytacje biblijne*, Kielce 1998, 151-152.

³⁷ TAMŻE, 333-335.

³⁸ Z tej racji, że przez Wcielenie zaczął się końcowy etap zbawienia, radość ta ma aspekt eschatologiczny. Potwierdzeniem tego jest zapowiedź „błogosławienia” Maryi przez wszystkie pokolenia ziemi (w. 48b).

³⁹ Por. J. DUPONT, *Il cantico...*, 100-101; C. M. MARTINI, *Ze świętym Łukaszem na drodze modlitwy*, tł. A. Merdas, Marki – Struga k. Warszawy 1986, 26-27.

Maryja przyznaje się do swego „unizenia” (w. 48a). Użyte tu słowo *ταπεινωσις* ma bardzo szeroki wachlarz znaczeń. W odniesieniu do Maryi może wskazywać zarówno na Jej niską pozycję socjalną, jak i na pokorę w najbardziej właściwym, religijnym znaczeniu tego słowa⁴⁰. Ona sama daje komentarz do tego słowa w wierszu 52b, kiedy mówi, że Bóg *wywyższa pokornych* (*ταπεινούς*). Pośrednio nawiązuje do niego także przez słowo „głodni” (*πεινώντας*) z wiersza 53a. W ten sposób określenie *ταπεινωσις* konkretyzuje się w kontekście socjalnym jako określenie niskiej pozycji społecznej. Nie jest to jednak tak do końca jednoznaczne. Należy bowiem zauważyć, że słowa *ταπεινούς* – *πεινώντας* są w opozycji także do słowa „pyszni” (*ὑπερηφάνους*) z wiersza 51b. Ci zaś stoją na przeciwstawnym miejscu w stosunku do *bojących się Boga* – *φοβουμένων* (w. 50). Tak więc do znaczenia socjalnego słowa *ταπεινωσις* dochodzi znaczenie religijne. W ten sposób „unizenie” włącza Maryję do grona „ubogich Jahwe” – *anawim*, którzyw swoim ubóstwie całą nadzieję pokładali w Bogu. Maryja jest głosem *anawim* zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu⁴¹. Sięgając do ich pojęć, przestrzega przed trzema pseudo-wielkościami człowieka: pychą (w. 51b), potęgą (w. 52a) i bogactwem (w. 53a). Głosi zaś prawdę, że Bóg ma upodobanie w „unizeniu” człowieka, na które składa się w różnej formie ubóstwo materialne oraz ubóstwo duchowe, którego pokora jest szczególnym wyrazem. Taki sposób życia Chrystus zaproponuje swoim uczniom (por. Łk 4, 18; 6, 20-23; 7, 22). Maryja jest pierwszym świadkiem zbawienia, którego dobra nowina skierowana jest do ubogich.

Samo ubóstwo nie wystarcza jednak, by można było doświadczyć zbawienia. Ono jest dostępne dla tego, kto w relacji do Boga, tak jak Maryja, może określić się słowem „sługa”. Tę postawę Maryja wyraziła w wydarzeniu zwiastowania, kiedy odpowiedziała aniołowi: *Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Potwierdza ją również w *Magnificat*, mówiąc, że Bóg *wejrział na unizenie służebnicy swojej* (w. 48a). Tak samo z pokorą nazywał siebie Abraham (Rdz 18, 3). Tytuł ten nosili inni patriarchowie, Mojżesz, królowie i prorocy Izraela. Tak nazywany był cały Izrael, do czego nawiązuje też *Magnificat* (w. 54a; por. Iz 41, 8; 44, 1; 45, 4). W Nowym Testamencie przede wszyst-

⁴⁰ F. GRYGLEWICZ, *Magnificat – aspekt teologiczny i maryjny*, w: *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań 1974, 386.

⁴¹ Por. J. LOEW, *Modlitwa w szkole wielkich przyjaciół Boga*, tł. L. Rutowska, Warszawa 1977, 75-77; S. CHŁAD, *Magnificat orędziem...*, 116-117.

kim tak nazywany jest sam Jezus (por. Mt 20, 28; Flp 2, 7). Kiedy nastaje „pełnia czasów”, przyjmuje ten tytuł Matka Mesjasza. Chce przez to określić swoją postawę wobec Boga i Jego planu zbawczego, chce być „służebnicą Pana”. W ten sposób wyraża całkowite i zupełne oddanie siebie Bogu. Oznacza to również Jej pełną dyspozycyjność do czynienia tego, czego Bóg, jedyny Pan, od Niej zażąda. Przez nazwanie siebie „służebnicą Pana” Maryja wyraża też uznanie panowania Boga i faktu, że tylko On jest Zbawicielem. Swoje oddanie Bogu Maryja pojmuje jako pełnienie Jego woli. Wyraża to w słowach: [...] *niech mi się stanie według twego słowa!* (Łk 1, 38). Według Niej służba Bogu to nic innego jak radosne pełnienie woli Bożej. Potwierdza to *Magnificat*, Jej radosna pieśń uwielbienia⁴².

W swojej pieśni Maryja dopowiada, że w relacji człowieka do Boga nie wystarcza tylko postawa służby. Wraz z nią winna iść w parze postawa Bożej „bojaźni”. W *Magnificat* jej podmiotem nie jest bezpośrednio Maryja, ale bezimienny tłum ubogich Jahwe, *tych, którzy się Go boją* (w. 50). Nie ulega jednak wątpliwości, że pośród nich jest także Maryja⁴³. Wszyscy *bojący się Boga* (φοβούμενοι) nie tylko uznają Jego wielkość, ale są przekonani o Jego ojcowskiej miłości (por. Ps 103, 13). Dlatego bojaźń Boża nie jest postawą niewolnika, ale przybranego dziecka Bożego, które ufa Bogu jako swemu Ojcu (por. Rz 8, 15). Wychwalając bojaźń Bożą, Stary Testament nazywa ją *początkiem mądrości* (Syr 1, 14) i źródłem błogosławieństwa (Ps 112, 1). W Nowym Testamencie bojaźń Boża staje się nie tylko aktem wiary w wielkość Boga, ale jest ufnością w Jego zbawczą miłość. Bojaźń Boża, tak rozumiana i praktykowana, sprawia, że Bóg zniża się ku człowiekowi i ofiaruje mu swoje miłosierdzie. Potwierdza to Maryja w słowach: *miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie nad tymi, którzy się Go boją* (w. 50). Miłosierna miłość Boga rozciąga się z *pokolenia na pokolenie*, a więc na zawsze, nad tymi *którzy się Go boją*. Wystarczy więc, by w swoim „uniżeniu” pozostać „sługą” Boga i stanąć przed Nim w bojaźni, by doznać wywyższenia. Maryja na sobie doświadczyła tej prawdy. Może więc Boga nazywać *mój Zbawca* (w. 47). Z tego też doświadczenia, nie zatrzymując się na sobie, wyśpiewuje *Magnificat*. W ten sposób Maryja wprowadza w samo serce historii zbawienia i uczy, co należy czynić, by osobiście doświadczyć zbawienia i wyrazić to

⁴² Zob. S. HAREZGA, *Za wzorem Maryi. Medytacje maryjnych tekstów Ewangelii dzieciństwa*, „Biblioteka Kaznodziejska” 130(1993) z. 3-4, 227-228.

⁴³ Por. F. GRYGLEWICZ, *Magnificat – aspekt teologiczny i maryjny...*, 383.

poprzez swoją modlitwę uwielbienia. Na koniec należy zapytać: dlaczego Maryja w *Magnificat* wprost nie nazywa Boga Ojcem⁴⁴. Jest to zgodne z teologią Nowego Testamentu, która uwielbienie Boga jako Ojca łączy z nauką i przykładem Jezusa Chrystusa. *Magnificat* jako pieśń prorocka zapowiada jednak tę *mesjańską godzinę*, a Maryja jawi się w niej jako prawdziwa „córka” Boga Ojca.

Wpatrując się w postać Maryi i przyjmując Jej orędzie o Bogu Zbawicielu, w formie podsumowania zwróćmy jeszcze uwagę na jego aktualność⁴⁵. Przede wszystkim Maryja wzywa nas do zaufania Bogu, a przez to do innego spojrzenia na świat. Choć jest on naznaczony ateizmem i pogańskim stylem życia, przepełniony niesprawiedliwością, cierpieniami i nieszczęściami wielu ludzi, jednak w nim przez Chrystusa i Jego Kościół realizuje się królestwo Boże. Bóg wkracza w ten świat swoją mocą i go przemienia. Maryja uczy nas patrzeć na życie przez pryzmat nadziei. To prawda, że w świecie triumfują pyszni, dominują potężni, pokorni są uciskani i wzrasta liczba głodnych, ale ostateczna perspektywa jest inna. Bóg ma głos ostateczny. W świecie nieustannie jawią się cudowne Jego interwencje, które składają się na całą historię zbawienia.

Chcąc osobiście tego doświadczyć, należy za przykładem Maryi być współpracownikiem Boga, czyli mieć pewne dyspozycje duchowe. Konkretnie znaczy to: być „sługą” Boga, wypełniając to, czego On chce i żąda. Pełniąc zaś wolę Boga, należy czynić to w duchu „bojaźni”, czyli z ufnością w Jego miłosierdzie. Wtedy Bóg daje odczuć i przeżyć swoją zbawczą obecność, stając się naszym Zbawicielem.

Dopiero z tego osobistego doświadczenia zbawienia może zrodzić się modlitwa uwielbienia, której tak bardzo potrzebuje Kościół. Trzeba też pamiętać, że taka modlitwa możliwa jest we wspólnocie Kościoła. Przecież Maryja wielbi Boga za to, czego sama doświadczyła z Jego łaskawości, ale w kontekście obietnic danych Abrahamowi i jego potomstwu. Jej *Magnificat* zakorzeniony jest głęboko w modlitwie i duchowości ludu Starego Testamentu, szczególnie „ubogich Jahwe”. Dziś z Maryją trzeba nam również stawać w kręgu ludzi ewangelicznie ubogich. Zbawienie, jakiego Bóg udziela, nie jest rzeczywistością abstrakcyjną, ale uwzględnia konkretną sytuację człowieka, jego dyspozycje duchowe i związek ze wspólnotą Kościoła. Trzeba to zawsze mieć na uwadze, by *Magnificat*

⁴⁴ Na płaszczyźnie redakcji Łukaszczej aluzję do prawdy o Bogu Ojcu zawiera dwukrotna wzmianka o miłosierdziu Boga (w. 50 i 54). Por. J. KUDASIEWICZ, *Odkrywanie Ducha Świętego...*, 332-333.

⁴⁵ Szerzej na ten temat zob. T. OSSANNA, *Il Magnificat...*, 148-158.

Maryi był aktualnie dla nas autentyczną pieśnią życia, mającą pokrycie w osobistym doświadczeniu Boga swego Zbawiciela.

Ks. dr Stanisław Hareźga
Instytut Teologiczny (Przemyśl)

ul. Ks. J. Popiełuszki 4
PL - 37-700 Przemyśl

Dio di Maria alla luce dell'inno *Magnificat*

(Riassunto)

L'atteggiamento di Maria nei confronti di Dio Padre lo si può leggere ed assimilare nel miglior modo riflettendo sull'inno *Magnificat*.

Tramite *Magnificat* Maria ringrazia dell'opera salvifica di Dio, la quale in Cristo tocca a tutti gli uomini. Nell'immagine mariana di Dio si possono individuare due „poli”: il Dio di Maria è Signore, ma al tempo stesso Salvatore. Nel *Magnificat* si penetrano ambedue attributi di Dio: le Sue onnipotenza e misericordia. Maria loda anche il Santo nome di Dio. Il titolo di „Santo” completa la verità su Dio come Signore e Salvatore. Maria è convinta che proprio tramite Lei Dio mantiene la promessa data agli antenati - riferita non soltanto al popolo di Israele, ma a tutti gli uomini.

Prima però Maria parla di quello che Dio fece per Lei: „guardò la Sua umiltà”. È il tratto di un Dio misericordioso che si abbassa a un essere per inalzarlo. Lo sguardo di Dio, volto a Maria, è diventato, per l'opera di Spirito Santo, Incarnazione del Figlio di Dio. Dio del *Magnificat* non è un essere lontano, ma è molto vicino all'uomo. Egli è fonte di tutti i doni. Ognuno di tali doni è un segno salvifico delle Sue bontà e misericordia.

Per il *Magnificat* Maria diventa anche modello del comportamento dell'uomo nei confronti di Dio. Con il *Magnificat* Maria è per noi maestra della preghiera. È una disinteressata preghiera di adorazione, nella quale Maria si impegna totalmente. Un tratto tipico della preghiera di Maria è altresì il clima di gioia, la cui fonte è Spirito Santo.

Maria è voce dei poveri del Nuovo e Antico Testamento. Avverte della superbia, potenza e ricchezza. Insegna l'atteggiamento della servitù e timore di Dio, nonché la fiducia nell'amore salvifico di Dio Padre.